

ARTYKUŁY

Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym
PL ISSN 1643-8191, t. 33 (2)/2015, s. 3–32



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2015.016>

MARCIN N. PAWLAK*

Herodes Attyk i Ateńczycy

Herodes Atticus and the Athenians

Streszczenie: Herodes Attyk (Lucius Vibullius Hipparchus Tiberius Claudius Atticus Herodes) był sofistą, dobroczyńcą, rzymskim senatorem i jednym z najbogatszych ludzi swoich czasów. Jego sposób bycia często wzbudzał kontrowersje. Wiadomo, że Herodes wielokrotnie popadał w konflikty z rzymskimi urzędnikami, a nawet władcami. Celem artykułu jest przedstawienie skomplikowanych związków Herodesa z mieszkańcami jego rodzinnych Aten. Autor stara się wyjaśnić przyczyny nieufności, a nawet niechęci części Ateńczyków wobec Herodesa. Najważniejszą częścią artykułu jest próba odtworzenia okoliczności, które doprowadziły do słynnego procesu w Sirmium w 174 roku.

Abstract: Herodes Atticus (Lucius Vibullius Hipparchus Tiberius Claudius Atticus Herodes) was a sophist, benefactor, Roman senator and one of the richest men of his time. His behavior often aroused a lot of controversy. He was often in conflict with the Roman officials and even emperors. The aim of this paper is to present complicated relation of Herodes with part of the Athenians. The author tries to explain the reasons for distrust

* Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, ul. W. Bojarskiego 1, 87–100 Toruń, e-mail: felix@umk.pl.

and even dislike of the Athenians to Herodes. The most important part of the paper is an attempt to present the circumstances that led to the famous trial in Sirmium in 174 AD.

Słowa kluczowe: Herodes Attyk, Ateny w czasach rzymskich, proces w Sirmium w 174 roku

Keywords: Herodes Atticus, Athens in Roman times, trial in Sirmium in 174 AD

Herodes Attyk (Lucius Vibullius Hipparchus Tiberius Claudius Atticus Herodes), bajecznie bogaty Ateńczyk, słynny sofista, hojny euergeta, wreszcie rzymski senator i konsul, był postacią, która już za życia wzbudzała wiele kontrowersji. Kilkakrotnie popadał w konflikty z wpływowymi osobami, nie wyłączając władców, trudne były również jego relacje z mieszkańcami rodzinnego miasta. Celem artykułu jest zarówno przedstawienie konfliktów Herodesa z Ateńczykami, jak i próba odpowiedzi na pytanie, co sprawiło, że przez część Ateńczyków został uznany za tyrana.

Herodes pochodził z ateńskiej rodziny, której kolejni przedstawiciele odgrywali ważną rolę w życiu miasta przynajmniej od lat sześćdziesiątych I wieku p.n.e. Rodzina pochodziła z Maratonu i należała do *fyli* Aiantis. Przetrwiała burze towarzyszące upadkowi republiki rzymskiej i kształtowaniu się nowego ustroju zwanego pryncypatem. Nie tylko przetrwała, ale i zachowała dobrą sytuację finansową, dzięki czemu począwszy od ostatnich lat I wieku p.n.e. kolejni przedstawiciele rodziny mogli propagować kult cesarski w Atenach¹. Tym samym dawali wyraz swej determinacji w dążeniu do integracji z rzymskim porządkiem. Starania te zostały zwieńczone sukcesem za panowania cesarza Klaudiusza lub Nerona, kiedy to pierwszy członek rodziny o imieniu Herodes stał się Tyberiuszem Klaudiuszem Herodesem, czyli zyskał obywatelstwo rzymskie². Wprawdzie źródła nie stwierdzają wprost, skąd wziął się majątek rodziny, jednakże fakt, że pochodziła ona z Maratonu, może wskazywać, że podstawą dobrobytu była

¹ M. Kantiréa, *Les Dieux et les Dieux Augustes. Le culte impérial en Grèce sous les Julio-claudiens et les Flaviens. Etudes épigraphiques et archéologique*, Athens 2007, s. 45–48, 203 (Appendice IA. 1).

² S. G. Byrne, *Roman Citizens of Athens*, Leuven-Dudley 2003, s. 106.

własność ziemska. Dochodów przysparzała również, jak zobaczymy niżej, prowadzona na dużą skalę działalność bankierska.

Dobra passa rodziny została przerwana w latach siedemdziesiątych I wieku, kiedy to Tiberius Claudius Hipparchus, dziadek Herodesa Attyka, został oskarżony o dążenia tyrańskie, jego majątek skonfiskowano na polecenie cesarza Domicjana, a sam Hipparchus najpewniej stracił życie³. Nie wiemy, na czym miały polegać owe tyrańskie ambicje, czy zbyt śmiało i obcesowo poczynił sobie w Atenach, czy po prostu swym bogactwem zwrócił na siebie uwagę cesarza Domicjana, który chciał podreperować stan kasy państwowej. Wspominający o tym wydarzeniu Filostratos, biograf sofistów, w biogramie najśłynniejszego z nich, czyli Herodesa Attyka, zauważył, że to, czego dopuścił się Tyberiusz Klaudiusz Hipparchus w Atenach, nie podlegało karze. Pomimo to ktoś poinformował o jego poczynaniach cesarza, który postanowił Hipparchusa ukarać. Nie mamy wprawdzie pewności, ale możemy domyślać się, że oskarżenia mogły być elementem lokalnej, wewnętrznej walki o wpływy w Atenach. Samo bogactwo Hipparchusa, o którym zresztą wspomina Swetoniusz, mogło ściągnąć na niego niechęć przynajmniej części współmieszkańców⁴. Historia Hipparchusa i wysuniętych pod jego adresem oskarżeń, mimo że nie znamy zbyt wielu szczegółów, jest ważna, ponieważ w pewnym sensie wyprzedza o prawie sto lat to, co spotka Herodesa Attyka, również oskarżonego o tyrańskie skłonności.

Po upadku Hipparchusa rodzina na kilka lat opuściła Ateny, dokąd powróciła za panowania Nerwy. To właśnie wówczas syn Hipparchusa Attyk (Tiberius Claudius Atticus Herodes) zdołał w tajemniczych okolicz-

³ Philostr., *VS* 2. 547. Na temat Tyberiusza Klaudiusza Hipparchusa zob. P. Graindor, *Un milliardaire antique. Hérode Atticus et sa famille*, Le Caire 1930, s. 11–17; J. Tobin, *Herodes Attikos and the City of Athens. Patronage and Conflict under the Antonines*, Amsterdam 1997, s. 14–17; S. G. Byrne, op. cit., s. 107–108.

⁴ Suet., *Vesp.* 13 (wzmianka Swetoniusza jest wprawdzie bardzo niejasna i pozbawiona szerszego kontekstu, na jej podstawie można jednak podejrzewać, że Hipparchus miał jakiś proces w Rzymie za panowania Wespazjana). Najpewniej z faktem popadnięcia Hipparchusa w niełaskę należy wiązać zniszczenie w Eleusis posągu jego córki Claudii Alkii: *IG* II². Na bazie posągu Claudii Alkii umieszczono w późniejszym okresie dedykację oraz posąg Herodesa Attyka. Baza była jednak zbyt mała, by pomieścić dwa posągi, stąd wniosek, że posąg Claudii Alkii został usunięty.

nościach odzyskać część rodzinnego majątku⁵. Jako bogaty człowiek Attyk szybko odbudował pozycję i znaczenie rodziny nie tylko w samych Atenach, ale i w całej prowincji Achai. Postępował przy tym bardzo ostrożnie i starał się występować przede wszystkim jako euergeta, nie zaś jako lokalny polityk. Zapewne właśnie dlatego nigdy nie objął żadnego tradycyjnego urzędu w Atenach, ograniczył się jedynie do pełnienia funkcji kapłańskich, był m.in. arcykapłanem kultu cesarskiego⁶. Jako euergeta działał natomiast nie tylko w Atenach, ale również w Koryncie, Sparcie oraz portowym mieście Gytheion⁷. Najwyraźniejszym dowodem świadczącym o odzyskaniu przez rodzinę Attyka pozycji i wpływów było nadanie mu – prawdopodobnie przez cesarza Trajana – *ornamenta praetoria*, zaliczenie w poczet byłych pretorów i tym samym wprowadzenie do senatu. Wkrótce też objął urząd konsula (*cos. suff.*), najprawdopodobniej w 108 roku⁸.

Herodes Attyk był najstarszym z trójki dzieci Attyka. Urodził się w Maratonie między 101 a 103 rokiem. Jako syn rzymskiego senatora dorastał w warunkach, które ogromnej większości jego rówieśników były niedostępne. Gdy był kilkuletnim chłopcem, spędził jakiś czas w Rzymie, w domu Publiusa Calvisiusa Tullusa Ruso, konsula 109 roku i dziadka przyszłego cesarza Marka Aureliusza⁹. Pobyt w Rzymie, w czasie którego Herodes Attyk uczył się najpewniej łaciny oraz poznawał rzymskie obyczaje, był ważny dla jego przyszłej kariery w aparacie państwowym. Ojciec zadbał ponadto, aby Herodesa Attyka poznali również Ateńczycy. W 125 roku Herodes został w Atenach agoranomem i tym samym objął swą pierwszą funkcję publiczną w mieście. Do zadań agoranoma, najogól-

⁵ Pilot., *VS* 2. 548.

⁶ W. Ameling, *Herodes Atticus II. Inschriftenkatalog*, Hildesheim–Zürich–New York 1983, s. 68–69.

⁷ Na temat działalności Attyka jako euergety zob. J. Tobin, op. cit., s. 17–22.

⁸ H. Halfmann, *Die senatoren aus dem östlichen Teil des imperium Romanum bis zum Ende des 2. Jahrhunderts n. Ch.*, Göttingen 1979, s. 120–123 (nr 279); W. Ameling, *Herodes Atticus I. Biographie*, Hildesheim–Zürich–New York 1983, s. 26–35; A. R. Birley, *Hadrian and Greek Senators*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” (dalej cyt.: *ZPE*) 1997, vol. 116, s. 229–237; S. G. Byrne, op. cit., s. 110–114.

⁹ Fronto, *Ad. M. Caes.* 3. 2. A. J. Papalás, *Herodes Atticus: An Essay on Education in the Antonine Age*, „History of Education Quarterly” 1981, vol. 21, s. 172.

niej mówiąc, należał nadzór nad zaopatrzeniem miasta w żywość. Funkcję tę często powierzano młodym ludziom, synom wpływowych i bogatych obywateli danego miasta. W ten sposób starano się im ułatwić start do politycznej kariery w mieście¹⁰. Wiele przemawia za tym, że podobnie było w przypadku Herodesa Attyka. Został on agoranomem w roku, w którym wizytę w mieście rozpoczął cesarz Hadrian¹¹. Obecność w mieście władcy i towarzyszących mu osób wiązała się z koniecznością zwiększenia zaopatrzenia i z większymi niż normalnie wydatkami, którym z pewnością mógł poddać syn jednego z najbogatszych mieszkańców miasta. Najpewniej Herodes Attyk jako agoranom spełnił pokładane w nim nadzieje, dlatego już w 126/7 roku objął jeden z bardziej prestiżowych ateńskich urzędów, a mianowicie archonta eponima¹². W późniejszym okresie nie kontynuował kariery w Atenach, ale udał się do Rzymu, gdzie kolejno został kwestorem, trybunem ludowym, pretorem, by wreszcie w latach trzydziestych II wieku objąć funkcję korektora wolnych miast prowincji Azji¹³. Do Aten powrócił w drugiej połowie lat trzydziestych II wieku, gdy zmarł jego ojciec, pozostawiwszy mu w spadku ogromną fortunę.

To właśnie przy okazji realizacji zapisów testamentowych Attyka doszło do pierwszego konfliktu Herodesa Attyka z Ateńczykami. Attyk zapisał w testamencie większość majątku swemu synowi, zdecydował jednak również, aby każdy Ateńczyk otrzymywał co roku jedną minę. Wspominający o tym postanowieniu Filostratos był zdania, że do podjęcia takiej decyzji namówili Attyka wyzwoleńcy. Mieli się oni obawiać Herodesa, którego gwałtowny charakter dobrze znali. Uznali zatem, że najlepszą ochroną bę-

¹⁰ Więcej na temat zadań agoranomów: F. Quass, *Die Honoratiorenschicht in den Städten des griechischen Osten. Untersuchungen zur politischen und sozialen Entwicklung in hellenistischer und römischer Zeit*, Stuttgart 1982, s. 253–268; T. Bekker-Nielsen, *Urban Life and Local Politics in Roman Bithynia. The Small World of Dio Chrysostomos*, Aarhus 2008, s. 75–77. Działalność agoranomów w Atenach: G. Steinhauer, *Inscription agoranomique du Pirée*, „Bulletin de correspondance hellénique” 1994, vol. 118, no. 1, s. 51–58.

¹¹ A. R. Birley, *Hadrian. Cesarz niestrudzony*, Warszawa 2002, s. 276–278.

¹² W. Ameling, *Herodes Atticus II...*, s. 101–104 (nr 72–74).

¹³ Na temat poszczególnych etapów senatorskiej kariery Herodesa Attyka zob. S. G. Byrne, op. cit., s. 114–122.

dzie dla nich przychylność ateńskiego demosu, który rzecz jasna szybko dowiedziałby się, komu zawdzięcza nieoczekiwany dar w postaci jednej miny rocznie. Wiadomo jednak, że Herodes w jakiś sposób zdołał przekonać Ateńczyków, aby wyrazili zgodę na pewną modyfikację ostatniej woli Attyka. Zamiast jednej miny otrzymywanej co roku zgodzili się oni na jednorazową wypłatę pięciu min. Gdy jednak zjawili się w bankach:

odczytano im tam zobowiązania ich przodków wobec rodziców Herodesa i wszystkich innych ich dłużników. Jedni dokonawszy obrachunku, zobaczyli, że należy im się niewiele, drudzy – że zgoła nic, a jeszcze inni zostali zatrzymani na rynku, by oddali swój dług. Rozjuszyło to Ateńczyków, gdyż liczyli na ów zapis i nie przestali nienawidzić Herodesa nawet wtedy, kiedy przygotował im jeszcze większe dobrodziejstwa. Mówili, że Stadion nazywa się panatenajskim, gdyż został ufundowany z pieniędzy odebranych wszystkim Ateńczykom¹⁴.

Historia ta musiała odbić się szerokim echem w Atenach i jeszcze po upływie kilku dekad pamięć o niej była żywa, skoro Filostratos, zazwyczaj bardzo wyrozumiały dla swego bohatera, nie zdecydował się na jej pominięcie, mimo że nie ukazywała ona Herodesa w dobrym świetle.

Sprawa testamentu Attyka wymaga nieco dłuższego komentarza, tym bardziej że – jak wynika z cytowanych wyżej słów Filostratosa – na długo zepsuła stosunki między Herodesem a Ateńczykami. Przede wszystkim warto zastanowić się nad motywami, jakimi kierował się Attyk, gdy postanowił obdarować Ateńczyków. Filostratos uważał, że największy wpływ na podjęcie przez niego takiej decyzji mieli wyzwolenicy, można jednak zastanawiać się, czy w grę nie wchodziły również dodatkowe czynniki. Obserwując i wspierając karierę syna, Attyk miał okazję przekonać się o jego rozrzutności i zamiłowaniu do kosztownych przedsięwzięć. Gdy w latach trzydziestych II wieku Herodes pełnił funkcję korektora wolnych miast prowincji Azji, zdołał uzyskać od Hadriana 3 miliony drachm na budowę akweduktu w Aleksandrii Troas, która borykała się z niedostatkiem

¹⁴ Philostr., *VS* 2. 549 (wszystkie cytaty z pracy Filostratosa podaję w tłumaczeniu M. Szarmacha). Na temat testamentu Attykusa zob. P. Graindor, op. cit. s. 71–79; J. Day, *An economic history of Athens under roman domination*, New York 1942, s. 244–246; J. Tobin, op. cit., s. 27–30.

wody. Nadzorowane przez Herodesa prace prowadzono jednak na tak dużą skalę, że szybko przekroczono przewidywany budżet (ogólny koszt prac prowadzonych w Aleksandrii Troas sięgnął 7 milionów), co stało się powodem niezadowolenia zarządców Azji, którzy słusznie zwracali uwagę, że podatki z miast całej prowincji idą na budowę akweduktu tylko w jednym mieście. Gdy zaniepokojony rozwojem sytuacji Hadrian napisał do Attyka, ten spiesznie zgodził się zapłacić brakujące 4 miliony, byle tylko syn mógł dokończyć przedsięwzięcie¹⁵. Attyk znalazł się w sytuacji właściwie bez wyjścia i musiał zapłacić, aby ratować reputację i karierę syna. Niewykluczone jednak, że historia ta była dla niego pewnego rodzaju sygnałem ostrzegawczym, wskazującym na ewidentną rozrzutność potomka. Postanowił zatem obciążyć majątek koniecznością wypłacania każdego roku pewnej sumy Ateńczykom, co w konsekwencji musiało prowadzić do ograniczenia finansowej swobody Herodesa. Upraszczając nieco sprawę, można stwierdzić, że Attyk chciał nawet po śmierci kierować postępowaniem swego syna. W grę mógł wchodzić jeszcze dodatkowy czynnik. W przeszłości rodzina już raz straciła majątek, który został skonfiskowany na polecenie cesarza Domicjana. Attyk zdołał wprawdzie odzyskać fortunę, musiał jednak zdawać sobie sprawę, że konfiskata może się powtórzyć. Uczynił zatem zapis na rzecz Ateńczyków, ponieważ wiedział, że ewentualna konfiskata majątku, z którego każdego roku są wypłacane pewne sumy obywatelom Aten, mogłaby być politycznie niebezpieczna.

Warto zastanowić się również nad techniczną stroną omawianego zapisu testamentowego, tym bardziej że może to nam pomóc w ustaleniu, w jaki sposób Herodes zdołał zmodyfikować ostatnią wolę swego ojca. Attyk, jako obywatel rzymski, nie mógł uczynić swymi spadkobiercami osób, które nie miały identycznego statusu prawnego, czyli nie mogły się poszczyć posiadaniem rzymskiej *civitas*. Nie dysponujemy wprawdzie żadnymi precyzyjnymi danymi, które pozwoliłyby nam ustalić, jaka część

¹⁵ Philostr., *VS* 2. 548. Warto również pamiętać, o czym wspomina Filostratos, że Herodes jeszcze zanim uzyskał pieniądze od Hadriana, z własnych środków – a raczej z środków swego ojca – finansował jakieś prace we wsiach położonych w pobliżu Aleksandrii Troas. Wydana przy tej okazji kwota była większa niż 3 miliony uzyskane od Hadriana.

mieszkańców Aten posiadała w II wieku obywatelstwo rzymskie, wydaje się jednak, że – podobnie jak w innych miastach Grecji właściwej – należeli oni do mniejszości. Tymczasem Filostratos stwierdził, że z dobrodziejstwa Attyka miał skorzystać ateński lud (*Athenaion demo*), co oznacza, że zapis testamentowy dotyczył wszystkich obywateli Aten bez różnicy, czy byli oni obywatelami Rzymu, czy też nie. Aby móc zatem corocznie obdarowywać każdego Ateńczyka jedną miną, Attyk posłużył się najpewniej bardzo popularną formułą *fideicommissum*, czyli zawartą w testamencie prośbą skierowaną do spadkobiercy, w tym przypadku Herodesa, aby co roku wypłacał współmieszkańcom pieniądze. Skądinąd wiadomo, że podobnej praktyki ustanawiania na rzecz nieobywateli rzymskich legatów poprzez *fideicommissum* zakazał cesarz Hadrian¹⁶. Nie wiemy, kiedy dokładnie władca podjął taką decyzję, musiała ona jednak zapaść przez 10 VII 138 roku, czyli przed śmiercią Hadriana. Attyk musiał zatem sporządzić testament przed wydaniem przez Hadriana przywołanego zakazu.

Fideicommissum miało postać prośby skierowanej przez testatora do spadkobiercy, nie było zatem obowiązkiem i jego wypełnienie zależało od dobrej woli spadkobiercy. Pozwala nam to zrozumieć, w jaki sposób Herodes mógł przekonać Ateńczyków do jednorazowego przyjęcia nieco większej sumy i rezygnacji z otrzymywania corocznie jednej miny. Najprawdopodobniej dał swym współmieszkańcom wybór: albo jednorazowo przyjmą pewną sumę, albo nie dostaną nic¹⁷. Zapewne dla większości Ateńczyków perspektywa szybkiego otrzymania pieniędzy była na tyle atrakcyjna, że chętnie przystali na propozycję Herodesa, który z kolei mógł chwalić się, że nie sprzeniewierzył się woli swego ojca. Nie wydaje się jednak, aby od razu przedstawił Ateńczykom wszystkie szczegóły swego planu. Dlatego właśnie byli tak bardzo zaskoczeni, gdy stawili się w bankach i usłyszeli, że najpierw muszą uregulować zobowiązania dłużne wobec ro-

¹⁶ Więcej na temat zapisu na rzecz obywateli ateńskich: P. Graindor, op. cit., s. 73. Na temat prawa wydanego przez Hadriana: Gai. 2. 285; Ulp. 25. 6. Prawo to było bardzo surowe, zważywszy na fakt, że uniemożliwiło przekazywanie przez obywateli rzymskich majątku dzieciom, które nie posiadały obywatelstwa. Zapewne właśnie z powodu owej surowości następca Hadriana, Antoninus Pius, zmodyfikował decyzję swego poprzednika: Paus. 8. 43. 5.

¹⁷ J. Day, op. cit., s. 246.

dziny Herodesa, a jeśli coś z owych 5 min pozostanie po przeprowadzeniu całej operacji, to owa reszta trafi do ich kieszeni. Gdy się o tym dowiedzieli, poczuli się oszukani i, jak stwierdził Filostratos, znenawidzili Herodesa.

Trudno jednak w ślad za Ateńczykami przypisywać Herodesowi złą wolę i zamiar oszukania współmieszkańców. Tego typu działania mogły być ryzykowne i niebezpieczne. Można zaryzykować stwierdzenie, że Herodes wymyślił po prostu sposób na oddłużenie Ateńczyków. Mimo że poniósł przy tym straty – pożyczone sumy nie zostały zwrócone – to jednak nie obciążył odziedziczonego majątku koniecznością wypłacania każdego roku pieniędzy mieszkańcom Aten. Jego błąd polegał jednak na tym, że nie przewidział reakcji Ateńczyków, którzy, zamiast okazać mu wdzięczność, uznali go po prostu za oszusta. Atmosfera w mieście musiała stać się na tyle napięta, że Herodes postanowił przenieść się do Rzymu, gdzie został nauczycielem retoryki przyszłych cesarzy, Marka Aureliusz i Lucjusza Werusa, a następnie kontynuował karierę senatorską. Zawarł też związek małżeński z pochodzącą z wpływowej patrycjuszowskiej rodziny Regillą. Do Aten, nie licząc wcześniejszych krótkotrwałych pobyków, na stałe wrócił dopiero w latach pięćdziesiątych II wieku¹⁸.

Wydarzenia, do których doszło w Atenach po śmierci Attyka, musiały odbić się szerokim echem w cesarstwie, a wieść o nich dotarła nawet do Rzymu. Wiemy, że na początku lat czterdziestych II wieku Herodes został uwikłany (lub sam się wmieszał) w pewien tajemniczy proces, o którym jednak niewiele możemy powiedzieć. Informacje na temat tego procesu odnajdujemy jedynie w listach, które wymieniali między sobą Marek Aureliusz, niebędący jeszcze cesarzem, oraz Fronton, retor i wychowawca Marka Aureliusza i Lucjusza Werusa. Poczynione w owych listach aluzje do wspomnianego procesu są jednak na tyle mgliste, że nie jesteśmy nawet pewni czy Herodes był jedną ze stron w procesie, czy też, co bardziej prawdopodobne, reprezentował jedną ze stron. Pozwanego reprezentował natomiast sam Fronton. Zanim doszło do procesu, do Frontona napisał Marek Aureliusz, prosząc go, aby w czasie procesu ograniczył swe ataki na Herodesa, przypomniał również, że ten ostatni wychowywał się w domu

¹⁸ Na temat działalności publicznej i życia prywatnego Herodesa Attyka w latach czterdziestych II w. zob. J. Tobin, *op. cit.*, s. 30–35.

Calvisiusa Ruso, dziadka Marka Aureliusza. Fronton wprawdzie zgodził się nie podawać żadnych szczegółów dotyczących charakteru Herodesa niezwiązanych ze sprawą, jednocześnie zadeklarował jednak, że byłoby mu trudno pominąć wszystko, co wie. Wśród owych szczegółów wymienił okrucieństwo Herodesa wobec ludzi wolnych, których bił i okradał, a jednego nawet zabił, nierespektowanie woli ojca oraz generalnie chciwość¹⁹. Trudno nie zauważyć, że w informacji o nieprzestrzeganiu przez Herodesa woli ojca mamy aluzję do sprawy testamentu. Z kolei inne oskarżenia, o których nic więcej nie wiemy, wyglądają na element czarnej legendy, która towarzyszyła Herodesowi przynajmniej od momentu śmierci ojca, a w kolejnych latach miała się jeszcze wzbogacić o kolejne wątki. Fronton, przygotowując się do procesu, postanowił zdyskredytować Herodesa jako prawnika, obnażając negatywne cechy jego charakteru. Samego Herodesa jeszcze wówczas nie znał, co wynika z listów, wiedzę zatem czerpał najpewniej z rozmaitych plotek, które docierały do Rzymu. Najpewniej nie mogły one jednak zaszkodzić samemu Herodesowi, który w 143 roku został konsulem (*cos. ordinarius*), Fronton zaś konsulem uzupełniającym (*cos. suff.*).

Widząc jaki skandal wywołała w Atenach zmiana jednego zapisu w testamencie Attyka, Herodes, jeszcze zanim przeniósł się do Rzymu, podjął działania, które miały doprowadzić do uspokojenia sytuacji. W czasie Panatenajów w 139/140 roku (których zresztą był agontheta) publicznie ogłosił zamiar wzniesienia stadionu. Po upływie czterech lat stadion został ukończony (stał na miejscu budowli pochodzącej z IV wieku p.n.e.) i był prawdziwie imponującym dziełem. Podziwu dla budowli nie kryli ani Pauzaniusz, ani piszący nieco później Filostratos²⁰. Stadion wznosił się nad rzeką Ilissos i aby ułatwić Ateńczykom dotarcie do niego, Herodes wybudował most, który znajdował się bezpośrednio przed frontem stadionu²¹. Mimo znacznych kosztów, jakie Herodes poniósł przy okazji wznoszenia

¹⁹ *M. Caes.* III. 2–6; Fronton., *De Nepote Amisso* I; *Ad Verum Imp.* II. 9. Na temat samego procesu zob. G. W. Bowersock, *Greek Sophists in the Roman Empire*, Oxford 1969, s. 95–99; E. Champlin, *Fronto and Antonine Rome*, Cambridge (Mass.) and London 1980, s. 30–32.

²⁰ Philostr., *VS.* 2. 550; Paus. 1. 19. 6.

²¹ Most ten przetrwał do początków XIX w., a następnie został rozebrany tuż po zakończeniu tureckiej okupacji miasta: J. Tobin, *op. cit.*, s. 173.

wymienionych budowli (do wzniesienia stadionu użyto drogiego marmuru pentelickiego), nie zdołał odzyskać sympatii i przychylności Ateńczyków. Wyżej przytoczono podszytą złośliwością opinię wyrażaną przez mieszkańców miasta, których zdaniem stadion nosił nazwę panatenańskiego, gdyż jego budowa została sfinansowana z pieniędzy odebranych wszystkim Ateńczykom. Najwyraźniej zatem jakaś część Ateńczyków nie odczuwała wdzięczności wobec Herodesa jako hojnego dobroczyńcy, a sam stadion przypominał im historię niezrealizowanego zapisu Attyka.

W tym miejscu należy poświęcić nieco miejsca innym przejawom działalności Herodesa jako euergety, czyli dobroczyńcy, i społecznej reakcji w Atenach na ową działalność. Herodes wspierał m.in. Korynt, Delfy, Olimpię, a także różne ośrodki w Azji Mniejszej, Epirze i Italii. Z charakterystyczną dla niego przesadą przechwalał się, że przykłady jego dobrodziejstw widać było w całym świecie²². Nas interesuje jednak działalność Herodesa euergety w samych tylko Atenach. Wiadomo, że oprócz stadionu i mostu wznosił w mieście również świątynię bogini Tyche oraz pokryty dachem teatr muzyczny, czyli odeon. Zwłaszcza ta ostatnia budowla, wznosząca się na południowym stoku Akropolu w pobliżu teatru Dionizosa, była prawdziwie imponująca. Był to niewątpliwie jeden z największych teatrów tego typu w Grecji, mogący pomieścić blisko 5 tys. widzów²³. Podobnie jednak jak stadion, również teatr nie został wzniesiony jedynie po to, aby służyć Ateńczykom. Budowę odeonu Herodes rozpoczął w chwili, gdy w Atenach zaczęła krążyć pogłoska, że przyczynił się do śmierci swej żony Regilli. Odeon, który dedykował zmarłej żonie, miał być wyrazem głębokiej żałoby i bólu po stracie ukochanej osoby oraz świadczyć o jego niewinności²⁴.

²² Philostr., *VS* 2. 556. Na temat działalności euergetycznej Herodesa Attyka poza Atenami zob. M. Galli, *Die Lebenswelt eines Sophisten. Untersuchungen zu den Bauten und Stiftungen des Herodes Atticus*, Mainz 2002.

²³ P. Graindor, op. cit., s. 220; J. Tobin, op. cit., s. 192.

²⁴ Philostr., *VS* 2. 551, 556. Na temat śmierci Regilli i związanych z tym kontrowersji zob. S. B. Pomeroy, *The Murder of Regilla. A case of domestic violence in antiquity*, Cambridge (Mass.)–London 2007, s. 119–136. Praca Pomeroy wymaga jednak ostrożnego traktowania z uwagi na podejście autorki, która każdą wątpliwość rozstrzyga na niekorzyść Herodesa Attyka i uważa, że ponosił on pełną odpowiedzialność za śmierć żony.

Dobrodziejstwa Herodesa w Atenach nie ograniczały się jedynie do wznoszenia monumentalnych budowli, znamy bowiem kilka przykładów pomniejszych przedsięwzięć finansowanych przez tego bogatego darczyńcę. Można wśród nich wymienić posąg Marka Aureliusza wystawiony na Akropolu, posągi kilku wpływowych Rzymian i Ateńczyków, czy wreszcie sfinansowaną przez Herodesa zmianę stroju efebów ateńskich. Wcześniej nosili oni czarne szaty, Herodes wymienił je na białe, dodatkowo zobowiązał się pokrywać koszty stroju także w przyszłości²⁵. Ogólnie można zatem twierdzić, że jego działalność jako dobroczyńcy w Atenach przybierała najróżniejszą postać, począwszy od budowli mających upiększać miasto i służyć jego mieszkańcom, a skończywszy na strojach, w jakich w czasie publicznych uroczystości występowali efebowie. Jeden z biografów Herodesa, Paul Graindor, wyraził przed laty podejrzenie, że jego zamiarem było naśladowanie czy nawet rywalizacja z samym Hadrianem, który w Atenach dokończył budowę świątyni Zeusa Olimpijskiego, wznosił gimnazjon, kompleks określany mianem „Biblioteki Hadriana”, Panhellenion i wreszcie akwedukt²⁶. Nie wiemy, jakie były zamiary Herodesa. Trzeba jednak przyznać, że dysponując środkami skromniejszymi niż cesarz, zdołał pozostawić w Atenach trwałe ślady swych działań.

Dysponujemy pewnymi poszlakami, które pozwalają nam pokusić się o odpowiedź na pytanie, jaki stosunek do działalności euergetycznej Herodesa mieli sami Ateńczycy. Euergeta za swą działalność był na różne sposoby nagradzany przez społeczność, której świadczył dobrodziejstwa. Miasto mogło przyznać dobroczyńcy złoty wieniec, wnieść jego posąg, przyjąć dekret honoryfikacyjny, czy wyróżnić go w jeszcze inny sposób. Wspólnota, która nie wyróżniała osób świadczących jej dobrodziejstwa, nie mogła liczyć na dalszą pomoc z ich strony. Nagrody były również zachętą dla innych. Silne było bowiem przekonanie, że w ślady osób uhonorowanych pójdą inni, jeśli tylko przekonają się, że miasto otacza swych dobroczyńców należyta czcią. Bez publicznych wyrazów wdzięczności właściwie nie ma euergetyzmu²⁷. Herodes również był nagradzany za swą działal-

²⁵ J. Tobin, op. cit., s. 161–210.

²⁶ P. Graindor, op. cit., s. 180.

²⁷ P. Veyne, op. cit., s. 268–280.

ność, a jego posągi oraz posągi członków jego rodziny stanęły w Koryncie, Olimpii i Delfach. Jeśli jednak przyjrzymy się Atenom, gdzie skala jego finansowego zaangażowania w działalność euergetyczną była największa,

o okazuje się, że przyznane mu nagrody są skromne. Wiemy jedynie, że posągi Herodesa stanęły w Asklepiejonie oraz w teatrze Dionizosa. W tym ostatnim przypadku posąg został wystawiony na mocy decyzji rady i demosu²⁸. Kolejny posąg Herodesa dedykowany przez demos stanął na stadionie²⁹. Nawet jeśli weźmiemy pod uwagę przypadkowość znalezisk, to i tak skromna liczba posągów Herodesa wystawionych przez osoby trzecie (on sam wystawiał swoje posągi w swych posiadłościach) powinna skłaniać do zastanowienia. Najwyraźniej mimo wysiłków i ponoszonych przez wiele lat kosztów Herodes nie zdołał w pełni przekonać do siebie Ateńczyków ani zdobyć popularności. Warto dodać, że znacznie większe zaszczyty spotkały w Atenach jego ojca Attyka, który również występował w rodzinnym mieście jako euergeta. Jego posągi stanęły w różnych częściach Aten. W przeciwieństwie do syna nie wznosił jednak monumentalnych budowli, tylko finansował składanie ofiar, zapraszał mieszkańców miasta na uczyty, wielokrotnie wspierał również poszczególne ateńskie fyle³⁰. Nie można zatem wykluczyć i takiej możliwości, że Ateńczycy byli bardziej skłonni nagradzać tych, którzy oferowali doraźną pomoc, nie zaś tych, którzy przyczyniali się wprawdzie do upiększania miasta, czynili to jednak głównie dla poprawienia swej reputacji.

Ateńczycy oszczędnie nagradzali Herodesa za jego dobrodziejstwa, potrafili jednak czasami okazać mu zrozumienie, a nawet współczucie. Stało się tak po śmierci jednej z córek Herodesa, Athenais, kiedy to podjęły decyzję o pochowaniu jej w mieście oraz usunięciu z kalendarza dnia, w którym umarła³¹. Podobne zachowanie było jednak czymś wyjątkowym, a mieszkańcy miasta znacznie częściej krytykowali różne posunięcia i decyzje Herodesa. Jako najbogatszy Ateńczyk, do tego mający kontakty z dworem cesarskim, było on nieustannie obserwowany, a szczególne zaintereso-

²⁸ W. Ameling, *Herodes Atticus II...*, s. 108–109 (nr 88–89).

²⁹ Ibidem, s. 212–213 (nr 193).

³⁰ Philostr., *VS* 2. 549. J. Tobin, op. cit., s. 21–22; S. G. Byrne, op. cit., s. 110–114.

³¹ Philostr., *VS* 2. 557.

wanie musiało budzić jego życie prywatne. Ateńczykom nie podobał się na przykład stosunek Herodesa do jego wychowanków, Achillesa, Polydeukesa i Memnona, których najwyraźniej faworyzował kosztem własnych dzieci. Spędzał z nimi wiele czasu, a gdy zmarli, wystawiał ich posągi we wszystkich tych miejscach, w których razem spędzali czas. Interesującą informację na temat owych posągów podał Filostratos, którego zdaniem:

Niezwykłość ich [czyli posągów – M.P.] polegała na tym, że miały przekleństwa na tego, kto chciałby je uszkodzić lub dotknąć. Nie uhonorowałyby owych młodzieńców tak bardzo, gdyby nie uważał, że są godni chwały³².

Rzadko zdarza się, że informacje ze źródła literackiego znajdują potwierdzenie w innym tekście, ale właśnie w przypadku przywołanego fragmentu pracy Filostratosa z taką sytuacją mam do czynienia. Na terenie posiadłości Herodesa w Kifisii oraz w Maratonie (a także na Peloponezie i na Eubei) odnaleziono 25 inskrypcji zawierających formuły mające odstraszać potencjalnych niszczycieli posągów i herm, na których inskrypcje te zostały umieszczone. Z racji stanu zachowania tylko pięć z tych napisów można powiązać z konkretnymi postaciami, przy czym aż cztery dotyczą wychowanków Herodesa, jeden zaś jego zmarłej żony³³. Każdy z napisów składał się z trzech części. Pierwsza skierowana była do osób, które po śmierci Herodesa weszłyby w posiadanie terenu z owymi posągami lub hermami i zawierała wezwanie, aby ich nie przemieszczać ani tym bardziej niszczyć. Jeśli jednak pomimo ostrzeżenia ktoś odważyłby się to zrobić, ziemia miała przestać dawać mu plony, morze miało stać się nieprzyjazne, wreszcie dana osoba i jej rodzina miały umrzeć w biedzie. Osoba, która odpowiednio zatroszczyłaby się o dany obiekt, mogła natomiast liczyć na pomyślność.

³² Philostr., *VS* 2. 558.

³³ Polydeukion: *IG* II² 13194 (W. Ameling, *Herodes Atticus II...*, s. 163, nr 158), *IG* II² 3970 + 13190 (W. Ameling, *Herodes Atticus II...*, s. 163–164, nr 161; Achilles: *IG* II² 13 195 (W. Ameling, *Herodes Atticus II...*, s. 164, 162; Memnon: *IG* II² 13196 (W. Ameling, *Herodes Atticus II...*, s. 164–165, nr 163; Regilla: *IG* II² 13200 (W. Ameling, *Herodes Atticus II...*, s. 160, nr 147). Jeśli chodzi o cały zespół 25 inskrypcji, to warto podkreślić, że nie wszystkie zachowały się i część z nich znamy tylko ze sporządzonych w XIX w. odpisów.

W drugiej części napisów precyzowano, których konkretnie części posągu lub hermy nie należało niszczyć, w trzeciej zaś umieszczono groźbę skierowaną nie tylko do osób, które uszkodziłyby obiekt, ale również do tych, które by do tego namawiały. Nie każdy z napisów zawierał wszystkie wymienione części. Wspólna była część pierwsza, po której czasami następowała tylko część druga, a czasami druga i trzecia³⁴.

Zwyczaj umieszczania na nagrobkach specjalnych formuł, które miały odstraszać potencjalnych wandalów, był rozpowszechniony przede wszystkim w Azji Mniejszej, natomiast w Grecji należał do rzadkości³⁵. Możliwe, że Herodes poznał ów zwyczaj, gdy był korektorem miast Azji. Nie umieszczał jednak zaklęć na grobowcach, ale na hermach i posągach zmarłych osób ze swego najbliższego otoczenia. Napisów nie umieszczano w chwili dedykowania posągu czy hermy, ale dopiero po jakimś czasie, przy czym najpierw umieszczono jedynie pierwszą część napisu, a dopiero później, gdy Herodes najwyraźniej uznał to zabezpieczenie za niewystarczające, kazał dodawać kolejne części. Najpewniej pierwotnym zamiarem Herodesa było zabezpieczenie przedstawień bliskich mu osób na czas po jego śmierci. Gdy jednak jeszcze za jego życia doszło do aktów wandalizmu, postanowił umieścić kolejne napisy. Dodatkowe znaczenie ma fakt, że omawiane napisy odkryto na terenie posiadłości Herodesa, do których najwyraźniej ktoś wtargnął. Akty agresji można powiązać z narastaniem napięcia w stosunkach Herodesa z Ateńczykami, przynajmniej niektórymi, jak w czasie wydarzeń z początku lat siedemdziesiątych II wieku. W Grecji zjawili się wtedy bracia Kwintyliusze, którzy nie tylko nie okazywali Herodesowi nadmiernego szacunku, ale nawet publicznie go krytykowali. Konflikt Herodesa z braćmi zachęcił Ateńczyków do otwartego wystąpienia przeciw swemu bogatemu współmieszkańcowi.

Bracia Sex. Quintilius Condianus i Sex. Quintilius Maximus przybyli do Grecji około 171 roku³⁶. Nie mamy pewności, jaki charakter mia-

³⁴ J. Tobin, op. cit., s. 115–117.

³⁵ L. Robert, *Malédictiones Funéraires Grecques*, „Comptes rendus des séances de l'Académie des Inscriptions et Belles-Lettres” 1978, vol. 122, s. 253.

³⁶ H. Halfmann, op. cit., s. 163 (nr 75, 76); *PIR*² Q 21 I Q 27. W 151 r. bracia wspólnie sprawowali konsulat. Ich współpraca i częste wspólne pełnienie urzędów stały się przysłowiowe: Cass. Dio 72. 5. 4.; Amm. Marc. 28. 4. 21.

ła ich misja, jednak większość badaczy uważa ich za cesarskich *correctores* wysłanych do Grecji w celu unormowania sytuacji po niedawnym najeździe Kostoboków, którzy w 170 roku dotarli aż do Eleusis³⁷. Rodzina Kwintyliuszy pochodziła z rzymskiej kolonii Aleksandria Troas, a więc z miasta, które w latach trzydziestych II wieku doświadczyło dobroczynności Herodesa. Dodatkowo Kwintyliusze byli właścicielami wspaniałej posiadłości pod Rzymem przy Via Appia, blisko sąsiadującej z willą, którą w posagu wniosła Herodesowi żona³⁸. Niewykluczone zatem, że jeszcze przed 171 rokiem bracia mieli okazję poznać Herodesa. Na podstawie późniejszych wydarzeń możemy przypuszczać, że ich wzajemne relacje nie należały do harmonijnych³⁹. Gdy Kwintyliusze przybyli do Grecji, konflikt z Herodesem Attykiem przybrał na sile i szybko stał się publiczny. Filostratos zanotował kilka wersji dotyczących przyczyn i przebiegu konfliktu. Zdaniem części jego informatorów bracia i Herodes poróżnili się w czasie zawodów pytyjskich, gdy mieli odmienne zdanie na temat konkursu muzycznego. Inni informatorzy Filostratosa byli zdania, że przyczyną napiętych stosunków były żarty z trojańskiego pochodzenia Kwintyliuszy, na które Herodes pozwalał sobie w obecności cesarza Marka Aureliusza. Kwintyliusze z kolei krytykowali fakt wystawiania przez Herodesa licznych posagów jego zmarłych wychowanków. Sam Filostratos uważał natomiast, że najbardziej prawdopodobna przyczyna była inna.

Kiedy owi bracia rządili Grecją, zostali wezwani przez Ateńczyków na zgromadzenie ludowe, gdzie podniosły się głosy, że cierpią tyranię, tu wskazano wyraźnie na Herodesa, i że proszą, by wszystko, co powiedziano, trafiło do uszu cesarza. Kiedy Kwintyliusze okazali ludowi współczu-

³⁷ Na temat funkcji pełnionej przez Kwintyliuszy w Grecji zob. J. Fournier, *Entre tutelle romaine et autonomie civique. L'administration judiciaire dans les provinces hellénophones de l'Empire romain (129 av. J.-C.–235 apr. J.-c.)*, Athènes 2010, s. 483–484, tam również odwołania do starszej literatury. Misja Kwintyliuszy w Grecji trwała do ok. 175 r. W następnym roku towarzyszyli Markowi Aureliuszowi na Wschodzie.

³⁸ Szczegółowo omówienie karier braci Kwintyliuszy oraz ich rzymskiej posiadłości: *La villa dei Quintili. Fonti scritte e fonti figurate*, a cura di A. Ricci, Roma 1998.

³⁹ Więcej na temat przyczyn i podłoża sporu Kwintyliuszy z Herodesem: A. B. Kuhn, *Herodes Atticus and the Quintili of Alexandria Troas: Elite Competition and Status in the Graeco-Roman East*, „Chiron” 2012, vol. 42, s. 421–458.

cie i przekazali szybko dalej, co usłyszeli, Herodes uznał, że podjudzają przeciw niemu Ateńczyków⁴⁰.

Najwyraźniej od chwili przybycia Kwintyliuszcy do Grecji dochodziło między nimi a Herodesem do sporów i utarczek. Niektóre z nich, jak przywołany przez Filostratosą konflikt w Delfach, miały charakter publiczny, a więc wieść o nich szybko dotarła do Aten. Wtrącając się w prywatne życie oraz podważając jego gusta muzyczne, Kwintyliusze osłabiali autorytet i pozycję Herodesa. Fakt ten postanowili wykorzystać Ateńczycy, którzy w obu przybyściach dostrzegli potencjalnych sojuszników i dlatego właśnie zaprosili ich na posiedzenie zgromadzenia, gdzie przedstawili listę zarzutów wobec Herodesa, które sprowadzały się do stwierdzenia, że są przez niego tyranizowani. To, co usłyszeli, Kwintyliusze bez zwłoki przekazali dalej, czyli najpewniej do cesarza. Herodes nie pozostał dłużny i oskarżył braci o podburzanie Ateńczyków przeciw niemu.

Lektura przekazu Filostratosą wskazuje, że przeciw Herodesowi występował nie cały *demos*, a jedynie część Ateńczyków. Na czele owego „ruchu protestu” stali Demostratos, Praksagoras i Mamertyn, którzy „odnosili się wrogo do Herodesa w sprawach publicznych”⁴¹. Doszło zatem do porozumienia między Kwintyliuszami a kilkoma ateńskimi notablami, którzy postanowili zaprosić braci na zgromadzenie i wystąpić w ich obecności przeciw Herodesowi. On sam, widząc co się dzieje, oskarżył swych adwersarzy przed namiestnikiem prowincji o to, że podburzają Ateńczyków przeciw niemu. Jego przeciwnicy jednak zwrócili się potajemnie do cesarza, który przebywał wówczas w Panonii. Liczyli przy tym na jego „demokratyczne” usposobienie. Za sprzyjającą okoliczność uznali również fakt, że cesarz podejrzewał, iż Herodes miał kiedyś spiskować przeciw niemu z Lucjuszem Werusem⁴². Ostatecznie w 174 roku w Sirmium odbył się proces, w czasie którego delegacja Ateńczyków pod wodzą Demostratosą miała okazję przedstawić cesarzowi swe zarzuty wobec Herodesa.

⁴⁰ Philostr., *VS* 2. 559 (tłum. M. Szarmach ze zm.).

⁴¹ Philostr., *VS* 2. 559.

⁴² Philostr., *VS* 2. 560.

W Sirmium jako pierwszy przed cesarzem wystąpił Herodes. Miał on oskarżyć Demostratos i innych o podburzanie przeciw niemu Ateńczyków, najpewniej nie przedstawił jednak żadnych dowodów, zaatakował natomiast samego władcę, którego oskarżył o niewdzięczność prawdopodobnie następującymi słowami: „Tak więc wygląda wdzięczność za udzielenie gościny Lucjuszowi, którego do mnie przysłałeś”. Zarzucił również Markowi Aureliuszowi, że już wydał wyrok, ulegając naleganiom żony i trzyletniej córki. Gdy w obliczu takiej zuchwałości obserwujący całą scenę prefekt pretorium zagroził mu śmiercią, Herodes miał odpowiedzieć: „Pocziwy człowieku, na starość nie odczuwa się już trwogi”, po czym wyszedł, nie wykorzystawszy do końca czasu, jaki miał na przemówienie. Cesarz nakazał jednak Ateńczykom, aby pomimo nieobecności Herodesa przedstawili swą obronę. Głos zabrał Demostratos, który wygłosił mowę, uznaną przez Filostratos za niezwykłą⁴³. Musiała ona zrobić duże wrażenie na słuchających. W jej przygotowaniu brał udział Iulius Theodotos, który retoryki uczył się od wytrawnego mistrza, jakim był sam Herodes⁴⁴. Demostratos oskarżał nie tylko Herodesa, ale również jego wyzwolenców, co dało władcy pewną swobodę działania. Marek Aureliusz nie chciał karać samego Herodesa, dlatego swą złość skierował na owych wyzwolenców, których ukarał, lecz uczynił to bardzo łagodnie. Filostratos nie sprecyzował jednak, na czym owa kara polegała. Po zakończonym procesie Herodes nie powrócił od razu do Aten i przez kilka miesięcy przebywał w Epirze.

Zanim przejdziemy do analizy wydarzeń, do których doszło w Sirmium, warto poświęcić kilka słów trzem wymienionym przez Filostratos z imienia ateńskim przeciwnikom Herodesa, tym bardziej że pojawiają się oni również w źródłach epigraficznych. Zestawienie tych informacji pozwoli nam określić ich miejsce oraz rolę w życiu politycznym Aten drugiej połowy II wieku. Najbardziej aktywnym a jednocześnie najmłodszym w grupie był zapewne Tyberiusz Klaudiusz Demostratos,

⁴³ Philostr., *VS* 2. 562–563. Na zachowanie się Herodesa występującego przed cesarzem wpływ mogła mieć śmierć córek jego wyzwolenców Alkimedonta, które w noc poprzedzającą proces zginęły od uderzenia pioruna. Herodes miał być do nich bardzo przywiązany i boleśnie odczuł ich stratę.

⁴⁴ Philostr., *VS* 2. 566.

który osobiście udał się do Sirmium, aby oskarżyć Herodesa. Należał on do rodziny *Claudii* z Melite, która obywatelstwo rzymskie uzyskała najpewniej w czasach panowania Klaudiusza lub Nerona, a zatem mniej więcej w tym samym czasie co rodzina Herodesa Attyka. Sam Tyberiusz Klaudiusz Demonstratos objął uważany za najbardziej prestiżowy w Atenach urząd archonta eponima w 180/1 roku, a więc już po śmierci Herodesa. Skądinąd wiemy jednak, że jego brat, Tyberiusz Klaudiusz Lysiades, był archontem ok. 174–5 roku, zatem w czasie apogeum konfliktu Ateńczyków z Herodesem lub w okresie jego pobytu w Epirze (o czym niżej)⁴⁵. Kolejni dwaj wymienieni przez Filostratos przeciwnicy Herodesa byli najprawdopodobniej starsi od Demonstratos. Eliusz Praksagoras z Melite był archontem eponimem w 154/5 roku. Był on synem Tyberiusza Klaudiusza Themistoklesa, przyjął jednak *nomen* Aelius, gdy w Atenach zapoczątkowano erę Hadriana. Ostatni z wymienionych przez Filostratos, Waleriusz Mamertyn, był z kolei archontem eponimem w 166/7 roku, po czym został strategiem hoplitów⁴⁶. Mamy zatem do czynienia z trzema wpływowymi politykami ateńskimi, którzy sprzymierzyli się z Kwintyliuszami przeciwko Herodesowi. Dodatkowo dwaj z nich należeli do rodziny *Claudii* z Melite. Dzięki drobiazgowym badaniom prozopograficznym Michaela Wolocha wiadomo, że *Claudii* z Melite byli jedną z czterech rodzin dominujących w życiu politycznym Aten w okresie od 96 do 161 roku. Trzy kolejne rodziny to *Aelii* z Faleronu, *Flavii* z Paiani oraz *Claudii* z Maratonu. Do tej ostatniej rodziny należał właśnie Herodes Attyk, który funkcję archonta pełnił w 126/7 roku, a więc w chwili, gdy był młodym człowiekiem i gdy pozycja jego ojca w mieście była bardzo silna. Po śmierci ojca Herodes nie pełnił już w Atenach żadnego urzędu, który można by określić mianem politycznego. Na listach urzędników często pojawiają się natomiast przedstawiciele trzech

⁴⁵ Opieram się przede wszystkim na ustaleniach prozopograficznych poczynionych przez S. G. Byrne'a, op. cit., s. 157–159. Wyniki prowadzonych przez niego badań, a zwłaszcza chronologia, odbiegają nieco od wcześniejszych ustaleń M. Wolocha, *Roman citizenship and the Athenian elite A.D. 96–161. Two prosopographical catalogues*, Amsterdam 1973, s. 179–180.

⁴⁶ S. G. Byrne, op. cit., s. 30–32 oraz lista archontów, s. 501–510; M. Woloch, *Roman citizenship...*, s. 265. Na temat ojca Pragaxorasa zob.: S. G. Byrne, op. cit., s. 156–157.

pozostałych rodzin⁴⁷. Widać zatem, że niezależnie od tego, jak silną pozycję mógł mieć Herodes Attyk w Atenach, nie był on w stanie ograniczyć wpływów politycznych innych rodów. Pomimo to przedstawiciele kilku z nich zdecydowali się wystąpić z poważnymi oskarżeniami przeciw Attykowi.

Znalezienie odpowiedzi na pytanie, dlaczego tak się stało, byłoby łatwiejsze, gdybyśmy znali treść mowy wygłoszonej przez Demonstratosa przed Markiem Aureliuszem. Cieszyła się ona dużą popularnością wśród osób niechętnych Herodesowi, gdyż jak łatwo się domyślić, został on w niej przedstawiony w jak najgorszym świetle, podobnie zresztą jak jego wyzwolęncy. Wyżej wspomniano jednak, że jej nie znamy, zmuszeni jesteśmy zatem analizować pozbawione szerszego kontekstu informacje podane przez Filostratosa. Już na zgromadzeniu, na którym obecni byli bracia Kwintyliusze, Ateńscy skarżyli się, że muszą znosić tyrańską władzę Herodesa, co zapewne powtórzono przed cesarzem. Później insynuowano, że spiskował przeciwko Markowi Aureliuszowi z Lucjuszem Werusem. Wreszcie w Sirmium oskarżono go o korumpowanie urzędników w Grecji miodem swej wymowy⁴⁸. Każde z tych oskarżeń było bardzo poważne, jednak w rzeczywistości politycznej cesarstwa rzymskiego II wieku szczególnie mocno brzmi oskarżenie o tyrańskie rządy nad Ateńczykami. W zrozumieniu, co kryło się pod tym oskarżeniem, może pomóc odwołanie do wcześniejszego o blisko 70 lat przypadku Diona Chrysostoma⁴⁹.

Związki Diona Chrysostoma z mieszkańcami rodzinnej Prusy nie zawsze układały się harmonijnie. Dion, który nie chciał, aby Prusa wyróżniała się niekorzystnie na tle innych miast Azji Mniejszej, zwłaszcza Efezu, Smyrny czy Miletu, uzyskał od cesarza Trajana środki potrzebne na przebudowę miasta. Pierwszą budowlą, którą zaczęto wznosić, był portyk. Przy jego budowie uszkodzono, a nawet zniszczono wiele starych budynków. Początkowo mieszkańcy Prusy życzliwie i z radością odnosili się do przebudowy, z czasem jednak zaczęli Dion oskarżać o to, że wcale nie chodzi mu

⁴⁷ M. Woloch, *Four Leading Families in Roman Athens (AD 96–161)*, „Historia” 1969, vol. 18, s. 503–512; W. Ameling, *Herodes Atticus I...*, s. 143–144.

⁴⁸ Philostr., *VS* 2. 559–561.

⁴⁹ Zwrócili na to uwagę J. Tobin, op. cit., s. 287–294 oraz N. M. Kennell, *Herodes Atticus and the Rhetoric of Tyranny*, „Classical Philology” 1997, vol. 92, s. 346–362.

o dobro miasta. W rzeczywistości miał kierować się własną pychą i ambicją; porównali go do tyрана. W odpowiedzi Dion skierował do mieszkańców miasta mowę, w której wyjaśniał, jaki był jego prawdziwy cel, oraz odniósł się do wysuwanych pod jego adresem oskarżeń, że postępuje jak tyran. Przede wszystkim podkreślił, że nie robi żadnej rzeczy z tych, które zwykle czynili tyrani (m.in. wymienił uwodzenie cudzych żon, bicie i publiczne torturowanie wolno urodzonych, a nawet wrzucanie ich do kotła z wrzącą wodą). Następnie pytał, czy dlatego jest nazywany tyranem, że wznosił sobie kosztowny dom i ubiera się w purpurę zamiast nosić tanie szaty, czy może powodem określenia go w ten sposób było noszenie długich włosów i brody. Zapytywał, czy może nie są to wyznaczniki tyрана, ale króla⁵⁰.

Z ironicznej wypowiedzi Diona wynika, że na miano tyрана w II wieku mogła zasłużyć osoba realizująca zakrojony na szeroką skalę program budowlany. W tym kontekście interesujące jest, że spośród wielu tyranów znanych z przeszłości Dio z imienia przywołał w swej mowie królową Semiramis, która słynęła z wznoszenia miast, dróg, pałaców i kanałów⁵¹. Podobnie Herodes wznosił w Atenach (oraz poza nimi) budowle, które w dużym stopniu zmieniały przestrzeń miejską. Mimo to jego ambicje nie zostały zaspokojone, dlatego marzył o przekopaniu Istmu. W jego przekonaniu tylko to przedsięwzięcie mogłoby dać mu wieczną sławę⁵². Dodatkowo Herodes wielokrotnie i na różne sposoby podkreślał swe bliskie stosunki z Lucjuszem Werusem i Markiem Aureliuszem: w Atenach i Eleusis dedykował ich posągi, w Eleusis na marmurowej tablicy kazał umieścić poemat, w którym podkreślał głęboką przyjaźń łączącą go z Lucjuszem Werusem. W jego zachowaniu nie brakowało zatem gestów, które mogły się kojarzyć z władzą królewską. Ateńczycy dobrze jednak wiedzieli, że do takiej władzy Herodes nie miał prawa, był zatem tylko uzurpatorem⁵³.

Mamy jeszcze dodatkowe przesłanki pozwalające zrozumieć, dlaczego Herodes mógł zostać określony mianem tyрана. W innej ze swych mów

⁵⁰ Dio Chrys., *Or.* 47. 23–25.

⁵¹ Diod. Sic. 2. 13. 5.

⁵² Philostr., *VS* 2. 551. Warto pamiętać, że z podobnym zamiarem nosili się tacy tyrani oraz władcy jak Periander, Demetriusz Poliorketes, Cezar, ale również Kaligula i Neron.

⁵³ J. Tobin, op. cit., s. 293.

Dio wspominał, że nie postępuje tak, jak wielu wpływowych ludzi, którzy używają koneksji i środków, by wprowadzać swych przyjaciół do rady miasta i w ten sposób zyskują stronników, gdzie tylko chcą. Podkreślał, że nigdy nic takiego nie zrobił, a zatem nie przyczynił się do rozbitcia miasta na rywalizujące ze sobą ugrupowania⁵⁴. Mamy podstawy, aby sądzić, że Herodes w Atenach poczynił sobie właśnie w taki sposób, jak owi wpływowi ludzie opisani przez Diona. W połowie lat siedemdziesiątych II wieku, gdy Herodes przebywał wciąż w Epirze, cesarz Marek Aureliusz skierował do Ateńczyków obszernie pismo zawierające jego decyzje w sprawach odwołań od orzeczeń różnych ateńskich instytucji. Treść cesarskiego listu została spisana na dwóch płytach z białego marmuru i wystawiona na widok publiczny. Fragmenty owych płyt odnaleziono w latach trzydziestych ubiegłego wieku w trakcie prac archeologicznych prowadzonych na ateńskiej i rzymskiej agorze. Dzięki znalezionym fragmentom inskrypcji możliwe było odczytanie niemal w całości drugiej części listu Marka Aureliusza. Po raz pierwszy tekst ten został opublikowany w 1970 roku przez Jamesa H. Olivera⁵⁵. W liście kilkakrotnie przywoływany jest Herodes Attyk oraz zarządcy jego dóbr, występują w nim ponadto dobrze nam znani przeciwnicy Herodesa, czyli Praksagoras, Demonstratos i Mamertyn. Mimo to biograf Herodesa Walter Ameling uznał, że większość omawianych w liście spraw nie dotyczyła Herodesa⁵⁶. Opinię tę w ostatnich latach podważył Nigel M. Kennell, słusznie wskazując, że większość spraw poruszanych przez władcę w liście bezpośrednio lub pośrednio dotyczyła Herodesa Attyka⁵⁷.

W końcowej części omawianego listu znalazł się apel cesarza do Ateńczyków, aby – mając w pamięci dawne dobrodziejstwa Herodesa

⁵⁴ Dio Chrys., *Or.* 45. 7–8.

⁵⁵ SEG 29. 127. J. H. Oliver, *Marcus Aurelius: Aspects of Civic and Cultural Policy in the East*, „Hesperia Supplements” 1970, vol. 13, s. 1–42, który datował list na 174/5 r. Por. późniejsze korekty greckiego tekstu: C. P. Jones, *A New Letter of Marcus Aurelius to the Athenians*, ZPE 1971, vol. 8, s. 161–183; S. Follet, *Lettre de Marc-Aurèle aux Athéniens (EM 13366): Nouvelles lectures et interpretations*, „Revue de philologie, de littérature et d’histoire anciennes” 1979, vol. 53, s. 29–43.

⁵⁶ W. Ameling, *Herodes Atticus I...*, s. 149.

⁵⁷ N. M. Kennell, op. cit., s. 346–362; zdaniem tego autora również pierwsza, zachowana w drobnych fragmentach część listu dotyczyła Herodesa.

wobec miasta i jego mieszkańców – odstąpili od wrogości wobec niego. Dodatkowo cesarz stwierdził, że swymi decyzjami usunął wszelkie przyczyny owej wrogości (ll. 87–94). Za Kennellem wypada zatem uznać, że sprawy omawiane w liście dotyczyły Herodesa, a cesarz postawił sobie za cel rozwiązanie sporów Ateńczyków z Herodesem i tym samym położenie kresu zamętowi panującemu w mieście. Zapewne część z tych spraw została przedstawiona przez poselstwo z Aten, które przybyło do Sirmium w 174 roku. Należy zatem przyjrzeć się sprawom omawianym w liście, i to zarówno tym, w kontekście których pada imię Herodesa, jak i tym, w których imię to się nie pojawia.

Jedną ze spraw, z którą zwrócono się do cesarza, dotyczyła sfałszowanego testamentu. Imię fałszerza nie pada, ale z tekstu jasno wynika, że w wyniku jego działań część jakiegoś majątku przypadła jego ojcu, część zaś Herodesowi oraz Atenom. Można się domyślać, że Herodes oraz miasto Ateny zostały umieszczone w sfałszowanym testamencie, aby tym trudniej było go podważyć. Osobą pokrzywdzoną był Eliusz Praksagoras, jeden z głównych przeciwników Herodesa. Po odwołaniu zdołał on odzyskać ziemie utracone na skutek fałszerstwa⁵⁸. W innym miejscu przywołani są z kolei nadzorcy dóbr Herodesa, brak jednak szerszego kontekstu sprawy, w którą byli zamieszani, uniemożliwia ustalenie, o co dokładnie chodziło (ll. 23–27). Do interesujących wniosków prowadzi natomiast analiza sporów dotyczących wyboru konkretnych osób na funkcje kapłańskie w Atenach i Eleusis. W pierwszym przypadku (ll. 1–7) Eliusz Praksagoras, Klaudiusz Demonstratos, a więc dwaj ze znanych nam przeciwników Herodesa, oraz niejaki Eliusz Themison zakwestionowali legalność wyboru Eliusza Dionysiosa na dadouchosa w Eleusis. Zdaniem Kevina Clintona dadouchia w Eleusis była kontrolowana przez rodzinę *Claudii* z Melite (do której należały dwie pierwsze przywołane osoby) do około 150 roku, gdy dadouchosem został niejaki Pompeios, a następnie właśnie Eliusz Dionysios. Dopiero po jego śmierci tę funkcję kapłańską zdołał dla swej rodziny odzyskać Eliusz Praksagoras⁵⁹. Skoro w sprawie występuje aż dwóch z trzech przywołanych

⁵⁸ *SEG* 29. 127, ll. 35–47; J. Oliver, op. cit., s. 40–41; J. Tobin, op. cit., s. 43.

⁵⁹ K. Clinton, *The Sacred Officials of the Eleusinian Mysteries*, Philadelphia 1974, s. 60–62.

przez Filostratosa przeciwników Herodesa, uzasadnione wydaje się przypuszczenie, że Eliusz Dionysios był człowiekiem Herodesa, który dzięki jego poparciu zdołał objąć prestiżową funkcję kapłańską, pozostającą wcześniej w rękach *Claudii* z Melite.

Kolejny przypadek kwestionowania zasadności objęcia kapłaństwa dotyczy innego przeciwnika Herodesa, Waleriusza Mamertyna. Należał on do *genos* Eumolpidów, przeniósł się jednak do *genos* Kerykes i został wybrany na świętego herolda (Il. 7–15). Wybór został jednak zakwestionowany przez trzy osoby, a Marek Aureliusz stwierdził, że Mamertyn nie mógł objąć tej funkcji. Wygląda zatem na to, że przeciwnicy Herodesa w pewnym momencie podjęli próbę odzyskania dadouchii w Eleusis oraz obsadzenia funkcji świętego herolda. Możliwe, że wykorzystali moment, kiedy Herodes przebywał wciąż poza Atenami na dobrowolnym wygnaniu w Epirze, choć ustalenie precyzyjnej chronologii tych wydarzeń nie jest możliwe. Jedyne, co wiemy, to że żadna z tych prób nie powiodła się.

Poza przywołanymi wyżej przypadkami reszta spraw poruszanych przez cesarza dotyczyła prawa do zasiadania w radzie Panhellenionu, Radzie 500 oraz przede wszystkim Areopagu. W rzymskich Atenach rada Areopagu, w której zasiadali byli archonci, miała bardzo silną pozycję i zajmowała się przede wszystkim sądownictwem⁶⁰. W liście ze 175/6 roku Marek Aureliusz przypominał swą wcześniejszą decyzję, podjętą wspólnie z Lucjuszem Werusem, która przywracała dawny zwyczaj, zgodnie z którym w skład Areopagu mogły wchodzić jedynie osoby mające wśród przodków trzy pokolenia ludzi wolno urodzonych (*trigonia*). W omawianym czasie cesarz zmodyfikował wcześniejszą decyzję i aby zostać areopagitą, wystarczyło mieć oboje rodziców wolno urodzonych, tzn. w Areopagu mogli zasiadać wnukowie wyzwolenców, ale już nie synowie wyzwolenców. We fragmencie listu dotyczącym Areopagu znalazły się jeszcze dodatkowe postanowienia, rzucające nieco światła na to, jak wyglądała kwestia wybieralności do Areopagu po pierwszej decyzji przywracającej zasadę *trigonii*. Ci spośród członków Areopagu, którzy mieli wolno urodzonego ojca (należy się do-

⁶⁰ Na temat znaczenia i silnej pozycji Areopagu w czasach rzymskich zob. D. J. Geagan, *The Athenian Constitution after Sulla*, „Hesperia Supplements” 1967, vol. 12, s. 41–61.

myślać, że dziadek był wyzwoleniec) i zgodnie z decyzją władców zostali z rady usunięci, teraz mieli odzyskać dawną rangę. Bardzo ciekawie brzmią natomiast kolejne decyzje. Cesarz postanowił, że ci wszyscy, którzy mieli ojców wyzwolenców, a po pierwszej decyzji weszli do Areopagu (co nastąpiło wbrew cesarskiemu rozporządzeniu) powinni teraz ustąpić. Jeśli jednak ktoś miał ojca wyzwolenca, a mimo to po pierwszej decyzji władców wszedł do Areopagu, mógł w nim dalej zasiadać, jeśli tylko żaden ateński trybunał nie zakwestionował legalności jego wyboru. Na koniec cesarz przypomniał, że osoby, które po pierwszym liście zostały usunięte bądź same się usunęły z Areopagu, ponieważ ich dziadkowie byli wyzwolencami, nadal nie mogą być wybierane do rady (Il. 57–76).

Zgodnie z ustaleniami J. Olivera przywołana w liście pierwsza decyzja dotycząca prawa do zasiadania w radzie Areopagu, podjęta wspólnie przez Marka Aureliusza i Lucjusza Werusa, została zakomunikowana Ateńczykom listem datowanym na koniec 165 roku, adresowanym do Areopagu, najstarszej i najśłynniejszej rady istniejącej wśród Greków. Z listu tego zachował się jedynie fragment, nieobejmujący jednak konkretnych postanowień⁶¹. Mimo to akceptacja propozycji Olivera prowadzi do wniosku, że w połowie lat sześćdziesiątych II wieku Marek Aureliusz i Lucjusz Werus, najpewniej na wniosek z Aten, podjęli decyzję, zgodnie z którą w Areopagu mogły zasiadać osoby mające wśród przodków trzy pokolenia ludzi wolno urodzonych. Taka decyzja świadczy, że wcześniej do Areopagu dostali się potomkowie wyzwolenców (najpewniej wnukowie i synowie). Sytuacja ta wzbudziła protest przynajmniej części Ateńczyków, dlatego zwrócili się do cesarza z prośbą o uregulowanie tej kwestii. Decyzja władców ze 165 roku najwyraźniej nie doprowadziła jednak do unormowania sytuacji, stała się natomiast bodźcem do zaostrzenia sporów politycznych i stworzyła pole do rozmaitych nadużyć. Z drugiego listu Marka Aureliusza do Ateńczyków wynika, że wprawdzie usunięto z Areopagu jakieś osoby mające tylko wol-

⁶¹ J. H. Oliver, *Marcus Aurelius and Lucius Verus [To the Athenians], A.D. 165*, ZPE 1976, vol. 20, s. 179–181; idem, *The Actuality of Lucian's Assembly of the Gods*, [w:] idem, *The Civic Tradition and Roman Athens*, Baltimore and London 1983, s. 76–84. W tym ostatnim artykule Oliver dopatrywał się odniesień do sytuacji politycznej panującej w Atenach w latach sześćdziesiątych II w. w dialogu Lukiana zatytułowanym *Rada bogów*.

no urodzonych ojców (a zatem wnuków wyzwoleńców), jednak do rady nadal wchodził synowie wyzwoleńców. W przypadku niektórych z nich wybór został zakwestionowany, jednak najwyraźniej nie chcieli ustąpić, co dodatkowo pogłębiało kryzys.

Jak wspomniano wyżej, głównym celem cesarza piszącego do Ateńczyków w 175/6 roku było usunięcie wszelkich przeszkód stojących na drodze do pojednania Herodesa Attyka ze współmieszkańcami, zatem również szeroko omawiana kwestia potomków wyzwoleńców i ich uprawnień do zasiadania w radzie Areopagu musiała w jakiś sposób go dotyczyć. J. Oliver był zdania, że bogaci potomkowie wyzwoleńców stali się sojusznikami starych ateńskich rodzin skonfliktowanych z Herodesem i dzięki temu weszli do Areopagu⁶². Wydaje się jednak, że rację ma raczej N. M. Kennell, którego zdaniem synowie wyzwoleńców, a możliwe, że i sami wyzwolenci, którzy weszli do Areopagu i innych prestiżowych ateńskich ciał, byli sojusznikami Herodesa. Na skutek skarg Ateńczyków cesarz postanowił usunąć ich z Areopagu (a także z rady Panhellenionu). Możliwe, że to była właśnie ta kara, która spadła na wyzwoleńców Herodesa w Sirmium w 174 roku. Filostratos wspomniał, że cesarz nie chciał ukarać samego Herodesa, dlatego ukarał jego wyzwoleńców, choć uczynił to w sposób jak najłagodniejszy⁶³. Za słusznością tezy Kennella może przemawiać fakt, że wyzwolenci odgrywali ważną rolę zarówno w otoczeniu Herodesa Attyka, jak i jego ojca, co wielokrotnie poświadcza Filostratos. Mogli oni być zatem naturalnymi sojusznikami Herodesa w toczonych przez niego sporach z innymi wpływowymi Ateńczykami.

Analizowany list Marka Aureliusz do Ateńczyków wiele nam mówi o sytuacji w mieście w okresie poprzedzającym wybuch otwartego konfliktu między częścią Ateńczyków a Herodesem. Z listu wyłania się obraz miasta nękanego rywalizacją między dwoma arystokratycznymi ugrupowaniami, z których jednym kierował Herodes Attyk, drugim zaś Demonstratos, Praksagoras i Mamertyn. Stronnictwa walczyły o zaszczytne funkcje kapłańskie i o władzę w mieście. Każda ze stron na różne sposoby starała się zdobyć przewagę i jak największy wpływ na sytuację w mieście. W tej

⁶² J. Oliver, *Marcus Aurelius...*, s. 61.

⁶³ N. M. Kennell, op. cit., s. 353–351.

walce Herodes, który dzięki ogromnej fortunie był w stanie uzależnić od siebie część Ateńczyków, starał się znaleźć za wszelką cenę sojuszników, dlatego najprawdopodobniej posłużył się wyzwolenkami i ich potomkami. Nie spodobało się to wrogiej mu części elit ateńskich oraz zapewne części zwykłych Ateńczyków, którzy zwrócili się ze skargą do cesarza. W 165 roku Marek Aureliusz oraz Lucjusz Werus nakazali przywrócić dawny zwyczaj, zgodnie z którym tylko osoby mogące poszczycić się trzema pokoleniami wolnych przodków mogły zasiadać w radzie Areopagu. Jak wspomniano, decyzja ta nie tylko nie doprowadziła do unormowania sytuacji, ale jeszcze ją zaogniła. Stronnicy Herodesa nadal wchodzili do Areopagu, a gdy wybór któregoś z nich został zakwestionowany, odmawiali ustąpienia, ponieważ czuli się silni poparciem Herodesa. Dążenie Herodesa do obsadzania swoimi stronnikami takich instytucji jak Areopag mogło skłaniać Ateńczyków do oskarżania go o tyrańskie zapędy. Sytuacji nie poprawiało również jego zamiłowanie do ostentacji, przepychu i wywyższania się. W epigramie napisanym przez Marcellusa z Side znalazły się m.in. słowa: „...w Helladzie nie ma rodu ani głosu bardziej królewskiego od Attyka, którego nazywają językiem Aten”⁶⁴. Słowa te, zapewne konsultowane z Herodesem, a może nawet przez niego narzucone, nie świadczą o skromności. Za oskarżeniami o bycie tyranem szło najpewniej tworzenie najrozmaitszych opowieści, w których był właśnie tak przedstawiany. Jedną z nich mogła być uparcie utrzymująca się plotka, że doprowadził do śmierci swej żony Regilli. Miał on rozkazać wyzwolencowi Alkimedontowi, aby ją ukarał za jakieś drobne przewinienie. Uderzona w brzuch kobieta, która była wówczas w ósmym miesiącu ciąży, poroniła i zmarła. Historia ta bardzo przypomina okoliczności śmierci jednej z żon Nerona, Poppei Sabiny, którą mąż kopnął, gdy była w ciąży, w następstwie czego zmarła⁶⁵. Dziś nie sposób rozstrzygnąć, ile w tej opowieści jest prawdy. Pewne jest natomiast, że jeszcze w czasach cesarstwa bogatemu człowiekowi, który w jakiś sposób się wyróżniał, łatwo było przypisać łatkę tyrana. Tak o tym pisał Lukian w utworze zatytułowanym *Nie wierzyć łatwo obmowie*:

⁶⁴ W. Ameling, *Herodes Atticus II...*, s. 153–160 (nr 146).

⁶⁵ Philostr., *VS* 2. 555; Suet., *Nero* 35. 3.

Owe wiarę znajdujące oszczerstwa wymyślają nie na chybił trafił, ale z głęboką rozważą, strzegąc się, by komuś nie przypisać czegoś nieodpowiedniego [...]. Prawdopodobieństwo zaś nadają oskarżeniom swoim tym, że zostawiają komuś to, co ma w istocie, ale w ujemnym świetle. Więc z lekarza np. robią truciciela, z bogacza – pretendenta do tronu, z człowieka o monarszych uzdolnieniach – zdrajcę⁶⁶.

Po procesie w Sirmium Herodes nie wrócił od razu do Aten. Najpewniej czekał, aż nastroje w mieście ulegną wyciszeniu. Kilka miesięcy spędził w epirockim miasteczku Orikon, gdzie dał się poznać jako hojny euergeta. W tym czasie w Atenach powtarzano pogłoskę, że został przez cesarza skazany na wygnanie. Filostratos zaprzecza temu, twierdząc, że los wygnańca nigdy nie był udziałem Herodesa⁶⁷. Gdy wreszcie po kilku miesiącach Herodes postanowił wrócić do Aten, czekało go wspaniałe przyjęcie. Sam Filostratos nie podał żadnych szczegółów dotyczących powrotu Herodesa. Ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że po powrocie przebywał on ze swymi przyjaciółmi najchętniej w Maratonie i w Kifisii, a więc spędzał czas w swych posiadłościach⁶⁸. W Maratonie odnaleziono jednak inskrypcję z poematem, w którym bardzo szczegółowo opisano procesję, która z Aten wyszła na spotkanie Herodesa wracającego „od Sarmackich nomadów”, co jest wyraźną aluzją do pobytu na północy⁶⁹. Herodes przybył do Eleusis i stamtąd ruszył w kierunku Aten. Do spotkania z orszakiem wysłanym z miasta doszło w pobliżu miejscowości Thria. W ateńskiej procesji wzięli udział kolejno (ll. 13–31): kapłani i kapłanki, chór chłopców, nieco od nich starsi młodzieńcy będący synami Ateńczyków, członkowie Areopagu i Rady 500 oraz reszta ludności Aten, zarówno obywatele, jak i obcy. Na uwagę zasługuje nieobecność w procesji urzędników, co można uznać za następstwo niedawnego konfliktu Herodesa z ateńskimi dostoj-

⁶⁶ Luc., *Calumn.* 13 (tłum. M. Konstanty Bogucki).

⁶⁷ Philostr., *VS* 2. 562.

⁶⁸ Philostr., *VS*. 2. 562.

⁶⁹ *IG* II² 3606; W. Ameling, *Herodes Atticus II...*, s. 205–211 (nr 190). W całości zachowało się 26 linii, kolejnych 12 jest niekompletnych, kilka linii tekstu nie zachowało się. Na temat domniemanego autorstwa poematu (sam Herodes Attyk?), kompozycji oraz jego znaczenia zob. F. Skenderi, *Herodes Atticus reflected in occasional poetry of Antonine Athens*, Lund 2005, s. 84–110.

nikami. Dzięki cesarskiej interwencji konflikt został wprawdzie zażegnany, najpewniej jednak nieufność czy urażona duma mogła powstrzymać lokalnych urzędników od wzięcia udziału w uroczystości⁷⁰. Nie zmienia to jednak faktu, że kilkumiesięczna nieobecność Herodesa w mieście najwyraźniej zmieniła nastawienie wielu Ateńczyków do niego. Nie wiemy wprawdzie, jak Herodes zareagował na witającą go procesję, możemy jednak domyślać się, że w pełni zaspokoila jego potrzebę ostentacji i bycia widocznym. W przeszłości część badaczy była zdania, że autorem poematu był sam Herodes, który jeśli nawet nie wymyślił wszystkich szczegółów powitania, to przynajmniej znacznie je wyolbrzymił. Warto jednak pamiętać, że podobne powitanie w różnych miastach było częstym sposobem uhonorowania euergety. Dodatkowo do godnego powitania Herodesa mógł zachęcać list Marka Aureliusza do Ateńczyków, w którym nakłaniał ich do pojednania z euergetą.

W ostatnich latach życia Herodes, który zmarł najprawdopodobniej w 179 roku, nie angażował się już w życie polityczne Aten, preferując pobyt w swych posiadłościach. Jedynie w 176 roku najpewniej towarzyszył Markowi Aureliuszowi, który przybył do Aten i został wtajemniczony w misteria w Eleusis⁷¹.

Przed śmiercią Herodes prosił swych wyzwolenców, aby pochowali go w Maratonie⁷². Wcześniej zapowiadał wprawdzie, że chce być pochowany w pobliżu dzieci i żony, czyli w Kifisii, jednak w ostatnich miesiącach życia najwyraźniej zmienił zdanie i postanowił spocząć w miejscu, skąd wywodziła się jego rodzina⁷³. Ostatnie życzenie Herodesa nie zostało jednak spełnione. Ateńczycy postanowili pochować go w mieście, a konkretnie w pobliżu stadionu panatenajskiego. Zabrane przez młodych Ateńczyków ciało w uroczystej procesji poniesiono do Aten, gdzie odbyły się uroczystości, w czasie których mowę pogrzebową wygłosił dawny uczeń Herodesa, Hadrian z Tyru⁷⁴. Na grobowcu umieszczono napis, który

⁷⁰ F. Skenderi, op. cit., s. 99; J. Tobin, op. cit., s. 272–275.

⁷¹ J. Tobin, op. cit., s. 47.

⁷² Philostr., *VS* 2. 565.

⁷³ *SEG* 26. 290; *IG* XIV. 1392.

⁷⁴ Philostr., *VS* 2. 587. Na temat okoliczności pogrzebu Herodesa i miejsca, w którym znajdował się jego grobowiec, zob. J. L. Rife, *The Burial of Herodes Atticus: Élite*

zdaniem Filostratosza brzmiał: „W tym grobie spoczywają kości Herodesa Maratończyka, syna Attyka. Jego chwała nie przeminie”⁷⁵. Ta tradycyjna i prosta formuła, podająca jedynie imię zmarłego, imię jego ojca oraz nazwę demu, z którego pochodził, unikająca natomiast jakiegokolwiek odniesienia do jego rzymskiej kariery, podkreślała jego przynależność do ateńskiej wspólnoty i przywiązanie do Maratonu. Wydawać by się mogło, że po śmierci Herodesa Ateńczycy zapomnieli o swej niechęci do niego i po prostu godnie uhonorowali swego zasłużonego dobroczyńcę. Najwyraźniej jednak nie wszyscy mieszkańcy miasta byli skłonni zapomnieć o dawnych konfliktach. W kompleksie stadionu odnaleziono ołtarz lub bazę posągu z inskrypcją sławiącą Herodesa jako herosa z Maratonu⁷⁶. Wystawcą była najprawdopodobniej prywatna osoba, która chciała uczcić Herodesa, jednak zarówno imię tego ostatniego, jak i imię osoby dokonującej dedykacji zostało z inskrypcji usunięte. Ponieważ jest to jedyny znany nam przypadek usunięcia imienia Herodesa z inskrypcji, trudno zakładać, abyśmy mieli do czynienia z jakąś większą akcją mającą na celu swoistą lokalną *damnatio memoriae*. Najpewniej uszkodzenie inskrypcji było dziełem anonimowego Ateńczyka lub Ateńczyków, którzy nie zapomnieli, że za życia Herodes uważany był w mieście za tyrana.

Identity, Urban Society, and Public Memory in Roman Greece, „Journal of Hellenic Studies” 2008, vol. 128, s. 92–127.

⁷⁵ Philostr., *VS* 2. 566.

⁷⁶ *IG* II² 6701; W. Ameling, *Herodes Atticus II...*, s. 212–213 (nr 193).